



DOMINIKA BREMER

SPOŁECZEŃSTWO SPEKTAKLU

Dominika Bremer – studentka pracy socjalnej i teatrologii UJ.

Teatr Nowy w Łodzi
Agnieszka Jakimiak, Mateusz Atman

GALA '68. WOLNOŚĆ TO LUKSUS

reżyseria, dramaturgia i tekst:

Agnieszka Jakimiak, koncept,
scenografia, dramaturgia i tekst:

Mateusz Atman, muzyka i oprawa

dźwiękowa: Łukasz Jędrzejczak,

choreografia: Jan Sobolewski,

kostiumy: Julia Porańska,

premiera: 11 września 2018

Spektakl Agnieszki Jakimiak i Mateusza Atmana *Gala '68. Wolność to luksus* został przygotowany na Festiwal Łódź

Czterech Kultur w kooperacji z zespołem Teatru Nowego im. Kazimierza Dejmka w Łodzi. Na fali rocznicowych uroczystości, spotkań, wydarzeń roku 2018 Jakimiak proponuje, by w sposób przewrotny i raczej satyryczny zapytać o współczesne pokłosie lewicowych ideałów kulturowych i politycznych roku 1968. W opisie przedstawienia

czytamy: „Wspólnie sprawdzimy, czy przekorne działania francuskich sytuacjonistów, bojkot Festiwalu w Cannes w 1968 roku, studenckie protesty, feministyczne walki i pracownicze inicjatywy poszły na marne. A może zostały przejęte i wchłonięte przez inny spektakl, napędzany przez konsumpcję i obietnicę blichtru, przez komodyfikację buntu i chęć odebrania mu wywrotowej mocy?”¹. Napisalam, że propozycja Jakimiak i Atmana jest przewrotna i raczej satyryczna, bo – jak zapowiada tytuł – *Gala '68...* to właśnie gala: ideałów, sylwetek, figur i postaw, ubrana w scenograficzny kostium blichtru. We foyer możemy przejść się po czerwonym dywanie, zrobić zdjęcie „na ścianie”, przejrzeć się w lustrzanym prostopadłościanie.

Wydaje się, że nie ma już sensu retrospektywnie badać znaczenia tamtych rewolt, warto raczej zastanowić się, czym stają się zakonserwowane dziedzictwo, nawet to lewicowe. Jakimiak odpowiada na tak zadane pytanie, korzystając z teorii społeczeństwa spektaklu francuskiego sytuacjonisty Guy Deborda.

Spektakl rozpoczyna powitanie gości i prośba o oddanie szacunku zmarłemu Martinowi Lutherowi Kingowi minutą ciszy (King zmarł w kwietniu 1968 roku, z tego powodu galę rozdania Oscarów wyjątkowo przeniesiono na grudzień tego samego roku). Następnie publiczność jest witana i opisywana przez Bertie Davis (zapewne Bette Davis, aktorka dziesięciokrotnie nominowana do Oscara), która zwraca uwagę na lśniące stroje, wieczorowe suknie, eleganckie garnitury publiczności. W obliczu retorycznie zaprojektowanej konwencji gali, w której rzekomo uczestniczymy, realne „toalety” widzów są nieistotne. Następnie przyznawane są nagrody w następujących kategoriach: najlepsza reżyseria, najlepsza aktorka, najlepszy aktor, najlepsze efekty specjalne itd. Najciekawsze są nagrody wymyślone specjalnie na potrzeby scenariusza. Nagroda im. Jamesa Deana, najsłynniejszego buntownika w historii, „jest dedykowana wszystkim twórcom, którzy padli ofiarą zimnej wojny kapitalizmu z niekapitalizmem. Twórcy wielu krajów muszą mierzyć się z opresją i cenzurą, jeśli ich poglądy

odbiegają od dominujących. Wrzuca się ich do worka z napisem «komunista», odcina dostęp do funduszy i nakłada kary. Rządy państw nie tylko próbują podporządkować sobie twórców, próbują też wymazywać niewygodnych myślicieli z kart historii. Tym, którzy kontestują swoich władców, tym, którzy szukają wolności myślenia i wolności wyrazu, tym dedykujemy tegoroczną statuetkę” (Jakimiak, Atman, s. 14). Twórcy w jasny sposób odnoszą się tutaj do aktów cenzurowania sztuki i kultury, zmian w edukacji, ideologicznych wtrętów rządzących w obszar artystycznych aktywności. Tylko że samo sceniczne wyartykułowanie problemu niczego nie zmienia. Jakimiak z Atmanem pokazują, że ze sceny można powiedzieć wszystko, bo konwencja teatralna oraz stojące za nią relacje władzy unieważniają i rozbrajają każdy, nawet najbardziej polityczny, przekaz. Jak to zmienić? Paradoksalnie, strategię udowadniające „niepolityczność” aktów sztuki stają się polityczne, bo uwidoczniają braki: brak narzędzi do walki, brak reprezentacji wykluczonych i brak świadomości kulturowych inklinacji, których stajemy się ofiarami podczas recepcji i kreacji spektaklu.

Ów brak Jakimiak z Atmanem zawierają w wypowiedziach kolejnych prezydentów i prezydentów, np. kiedy Audrey Twig mówi o problemach głosu trzeciego świata, „z którymi musimy się zmierzyć” (czyli kto? aktorzy i aktorki? artyści i artystki? producenci i producentki? obywatele i obywatelki wielkich zachodnich gospodarek?) lub kiedy Bertie Davis, przyznając nagrodę za efekty specjalne, mówi:

Nie mam nic przeciwko:
gejom i lesbijkom,
rewolucji seksualnej,
protestom pacyfistów,
Nie mam nic przeciwko
Latynosom, albinosom,
morświnom i łososiom.
To wszystko mnie po prostu nie dotyczy (tamże, s. 5).

Zaznaczając, że określona pozycja społeczna i praktykowanie pewnych

aktywności w ramach kapitalistycznego społeczeństwa spektaklu alienuje od problemów, które (o ironio) podejmuje się w sztuce.

Ostatnia nagroda to nagroda za najlepsze aktorstwo, „która znosi segregację płciową”. Pobrzmiewa tutaj reakcja na środowiskowe zawirowania wywołane chociażby akcją #metoo, ale nie tylko. W ostatnim czasie niezwykle istotna okazała się sytuacja Mai Kleczewskiej i przyznanie jej nagrody Srebrnego Lwa na ostatnim Biennale w Wenecji. W wywiadzie reżyserka powiedziała, że została poinformowana o tym, co stało się motywacją przyznania jej nagrody. Kleczewska otrzymała nagrodę w edycji poświęconej kobietom, w innym przypadku prawdopodobnie wygrałby ktoś inny (w domyśle – mężczyzna). Decyzje kuratorskie jasno demonstrują, że gest przyznania nagrody Mai Kleczewskiej jest strategią wpisania się w linię politycznej poprawności liberałów, charakterystyczną dla społeczeństwa spektaklu. W przedstawieniu Jakimiak ostatnią nagrodę otrzymują aktorzy i aktorki grający w spektaklu *Gala '68*. o nagroda, która – w przeciwieństwie do tej przyznanej Kleczewskiej – znosi „segregację płciową”, czyli różnice płciową, tak silnie jednak podkreślaną zarówno w liberalnych, umiarkowanych równościowych dyskursach (afirmujących „sukces” kobiet i przewidujących wpływ kobiet na stanowiskach władzy na kształt polityki, nie biorąc pod uwagę uwarunkowań samych relacji władzy i hierarchii), jak i konserwatywnych (w których kobieta to opiekunka ogniska domowego, odpowiadająca za reprodukcję, towarzysząca mężczyźnie). Tutaj aktorzy i aktorki dostają nagrody za wykonaną w ramach swojego fachu pracę – za udział w reklamach i serialach, trzecioplanowe role w filmach. Ta scena to Foucaultowski moment paranoi. Być może popełniam nadużycie, stosując tę kategorię, w końcu dotyczy ona empirycznego mówienia prawdy, a tutaj aktorzy wypowiadają tekst napisany przez Jakimiak i Atmana. Chcę jednak zwrócić uwagę na to, że aktorzy i aktorki stają się instrumentami, narzędziami,

przedmiotami w maszynie produkującej obrazy. Ta scena to chwilowy moment odarcia aktorstwa z szat klasy, piękna i bogactwa – owszem, ono urosło do tej rangi, ale stało się również jednym z kapitalistycznych i konsumpcyjnych narzędzi manipulacji i maksymalizacji zysków – wszak to seriale produkowane dla powszechnie oglądanych stacji telewizyjnych i reklamy generują określone wzorce tożsamości oraz kreują pożądane statusy materialne i życiowe. Aktorstwo staje się trybikiem, narzędziem, zawodem i porażką. Okazuje się, że pomiędzy światem łódzkiego teatru a światem Hollywood nie ma żadnego połączenia, oprócz symbolicznych i prześmiewczych obrazów.

Jakimiak pokazuje, jakim zapośredniczeniem spektaklu jest wytwórnia obrazów – Hollywood. W łódzkiej gali nagrody wręczają między innymi: Bertie Davis, Gary Grand, Paul Noman, Mandy Warhol, Kuster Baeton, Audrey Twigg i inni. Czy kojarzymy te nazwiska? Niektóre pewnie tak. Nieznaczące zmiany w imionach i nazwiskach sławnych aktorów i aktorek, reżyserów i reżyserek, zamiana Akademii Filmowej na Gildię Filmu nie mają znaczenia, bo przecież wszyscy znamy tę konwencję, uczestniczymy w niej i jesteśmy częścią tego spektaklu. Bezrefleksyjność uczestnictwa w spektaklu (w znaczeniu nadanym przez Deborda) najlepiej pokazuje zachowanie widowni, która podporządkowuje się zasadom gry – klaszcze po przedstawieniu kolejnych prezydentów i prezydentów gali. Przedstawienie zobaczyłam w momencie, kiedy weszło do repertuaru, już poza kontekstem festiwalu. To istotne. Mieszczański charakter łódzkiego teatru (choć nie warto tutaj konkretyzować; ów konwenans, w różnych jego odsłonach, dotyczy przejawów uczestnictwa w sztuce i kulturze szerzej pojętej) doskonale sprawdza się w połączeniu z, jednak ironicznie podjętą przez Jakimiak i Atmana, grą – *Gala '68* to spektakl teatralny, w którym grają nie tylko aktorzy i aktorki na scenie, ale również publiczność na widowni.

Debord w *Spółeczeństwie spektaklu* pisał:

W spektaklu pewna część świata odrywa się od świata, występuje przed nim jako jego przedstawienie i jest wobec niego nadrzędna. Spektakl jest tylko potocznym językiem tego oddzielenia. Tym, co łączy widzów, jest po prostu jednostronne odniesienie do centrum, utwierdzającego ich izolację. Spektakl jedno- czy to, co rozdzielone, ale jednoczy to wyłącznie w rozdzielaniu (Debord, 2008, s. 82).

Czym są coroczne rozdania nagród? Nieważne, czy chodzi o Oscary, czy Eurowizję – są spektaklem władzy i pozoru, jednoczenia tego, co rozdzielone, pozostawiając ów podział w solidnie zakonserwowanym kształcie, to podtrzymywanie *status quo*. Co z tego, że nagrodzony zostanie film o dyskryminowanej mniejszości, co z tego, że statuetkę otrzyma czarnoskóra reżyserka? Co z tego, że Srebrnego Lwa dostanie polska reżyserka? Tak naprawdę nic. Pamiętać należy, że spektakl jest hierarchiczny, bo rozgrywa się u samego szczytu hierarchii. W dół nie spływa nic. Spektakl, nieważne, jak progresywny, emancypacyjny i równościowy, nie zmienia społeczeństwa, bo empirycznie nie ma z nim nic wspólnego. Jest erupcją pragnień i dążeń, pozorem walki, symulakrum dystopijnej rzeczywistości. ■

¹ <http://www.4kultury.pl/program/14-program/132-gala-68-wolnosc-to-luksus>, [dostęp: 10 XI 2018].

Bibliografia:
Debord, Guy, *Spółeczeństwo spektaklu*, „Panoptikum” 2008 nr 7, s. 82; [http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Panoptikum/Panoptikum-r2008-t-n7_\(14\)/Panoptikum-r2008-t-n7_\(14\)-s80-102/Panoptikum-r2008-t-n7_\(14\)-s80-102.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Panoptikum/Panoptikum-r2008-t-n7_(14)/Panoptikum-r2008-t-n7_(14)-s80-102/Panoptikum-r2008-t-n7_(14)-s80-102.pdf) [dostęp: 10.11.2018].
Jakimiak, Agnieszka, Atman, Mateusz, *Gala 68. Wolność to luksus*, scenariusz przedstawienia udostępniony przez Agnieszkę Jakimiak.